KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Września.— Rok 1849. Niedziela. № 257. Jutro, Śgo Remigiusza B.

We wsi *Krakopol*, położonej w Gub: Augustowskiej, w Pcie i Dekanacie Kalwaryjskim, zarządzonem zostało z rozkazu wyższej Władzy, wystawienie nowej murowanej Świątyni, wyznania Rzymsko-Katolickiego.— Okolica ta liczy Parafjan 3428; dla tego wzniesienie tamże murowanej Świątyni, było oddawna nader pożądanem.

Rozkazem CESARSKIM z dnia 24go z. m., przeznaczony został na Członka i Ober-Kontrolera ze strony Kontroli Państwa, przy Głównej Polowej Kommisorjackiej Kommissji Intendentury armji czynnej, peł: obo: Pomocnika Ober-Kontrolera przy tejże Kommisji, Radca Kolegjalny *Sudiłowski*.

Za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, Major *Kowanko*, Starszy Adjutant Sztabu Głównego armji czynnej, i Kapitan Sztabu Jlnego *Menkow*, p. o. Dyżurnego Sztabs-Oficera przy Naczelniku Sztabu Głównego armji czynnej, postąpili na Podpułkowników; a Rotmistrz pułku Klastyckiego huzarów, *Swadkowski*, Adjutant Wojennego Jenerała Policmajstra armji czynnej, na Majora.

Darowiznę rs. 450, na dobrach *Kowiesy* hypotekowaną, przez X. Juljana *Morawskiego*, na rzecz Kościoła parafjalnego we wsi *Rozbity-Kamień*, uczynioną, Rada Administracyjna zatwierdziła.

JO. Xiężna *Gorczakow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta i Jenerała-Gubernatora Wojennego m. Warszawy, wraz z Córką Xżniczką *Natalją*, Frejliną JEJ C. MOŚCI, przybyła do Warszawy z Moskwy.— Przyjechali również: JWW. Jenerał-Lejt: *Tenner*, z Bessarabji; Radca Tajny Senator *Faltz*, z Berlina; Radca Stanu *Lütke*, Gubern: Cyw: Gub: Płockiej, z Baden; i Baronowa *Meyendorff*, Małżonka Radcy Tajnego, Posła przy dworze Pruskim, z Paryża.

(Dalszy ciąg Pensji emerytalnych.) Otrzymali: PP. Jul: *Bienduchowski*, Kontroler, rs. 75. Franc: *Sulikowski*, b. Rachmistrz, do pensji rs. 270, dodatek rs. 67 k. 50. Jan *Netto*, b. Kontroler Kassy Głównej Pocztowej, do pensji rs. 459, dodatek rs. 81. Barbara z Owczarskich *Żak*, Wdowa po Strażniku, i ich synowie, rs. 22 k. 50. Stan:-Karol *Zieliński*, b. Burmistrz, do pensji rs. 216, dodatek rs. 13 k. 50. Fran: *Suchodolski*, b. Stróż, rs. 33 k. 75. Fryder:-Wil: z Elsów, 1go ślubu *Franis*, 2go *Silakowska*, Wdowa po Szprycmajstrze, rs. 7 k. 50. Kacper *Boniecki*, b. Posłaniec konny przy Naczelniku Ptu Sochaczewskiego, rs. 45. (D. c. n.)

Otrzymano wiadomość z *Rossji*, o zgonie Urzędnika 7ej klassy *Kurnatowskiego*, Kassyera Kassy Powiatowej Hajssyńskiej; Asesora Kolegjalnego *Zawadzkiego*, Radcy Sądu Ziemskiego Proskurowskiego; i Radcy Honorowego *Masłowskiego*, Radcy Sądu Powiatowego Rosieńskiego.

Izabella z Kuhnigków *Kremky*, zgasła wczoraj, przeżywszy lat 44. Jakże bolesnie pomyśleć, że wzór cnot domowych, że pociecha Męża i dzieci, że ów ideał, o jakim marzy człowiek dla uszczęśliwienia swoich chwil doczesnych, może zniknąć w jednej chwili, i pogrążyć w nieskończonym żalu serca, które uwielbiały i kochały te cnoty. Żona dobra, jest to ów skarb, jaki BÓG zesłał w swej mądrości, aby nam osłodzić pielgrzymkę na tej ziemi; a czyliż zmarła *Izabella* nie była tem szczęściem, jakiego człowiek szuka w kobiecie? Kto ją znał, ten odpowie na to zapytanie, ten ze łzą w oku westchnie nad stratą istoty pełnej cnot, tak towarzyskich jako i domowych.— Wyprowadzenie zwłok tej wzorowej Matki i Żony, nastąpi w dniu 2gim Października o godz: 3ej po południu, z domu N° 473 *c.* przy ulicy Wierzbowej, na smętarz Powązkowski; a zaś Nabożeństwo za jej duszę, odbędzie się w dniu następnym w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10ej rano.

Felicjan *Baliński*, Uczeń Szkoły Sztuk Pięknych, onegdaj w 21szym roku życia swego rozstał się z tym światem. Pogrążeni w smutku Rodzice i Familja, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 415 przy ulicy Krak:-Przedm:, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Zmarły d. 1 Maja r. b. Pułkownik b. W.P. *Piątkowski*, Adjutant Cesarza *Napoleona*, o którego śmierci w *Ratyzbonie* (Regensburg), donieśliśmy, pozostawił Wdowę rodem ze *Szkocji*.

Dnia 24go b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w mieście *Częstochowie*, Żona Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Teressa z Franków *Kotecka*, w wieku lat 27.

Dalszy ciąg listy osób poszlakowanych o ucieczkę z Gub: Warszawskiej za granicę.— 65) Miłkowski Jan, syn dzierżawcy ekonomji rządowej Stara-Knepica; 66) Makulski Tadeusz, syn ekonoma z Sławęcina pow: Konińsk:; 67) Mędrzyński Józef, lokaj ze wsi Biskupie pow: Konińs:; 68) Mojżeszowic Stanisław, Xiądz ze wsi Poczesna pow: Wieluńs:; 69) Myszkowski czeladnik kowalski z Pyzdr; 70) Michalski Franc: z m. Konina; 71) Modrzejewski, uczeń Szkoły Realnej z Kalisza; 72) Nowicki Jeronim, Zakonnik XX. Kapucynów z Warszawy; 73) Nawrocki Felix rodem z Konina; 74) Nejman Winc:, uczeń krawiecki z Kalisza; 75) Olkiewicz Karol, z m. Slesina pow: Konińs:; 76) Piechota Józef, służący ze wsi Skotnik pow: Kalis:; 77) Peraj Kazim:, służący z tejże wsi: 78) Pławski L. z m. Kalisza; 79) Pracki Stefan, przewodnik syna dziedzica dóbr Brodzice; 80) Prątnicki Wawrz:, Xdz Zakonu Bernardynów z Kalisza; 81) Pawłowski Michał, szewc z m. Pyzdr; 82) Pruchliński Felix, syn b. Oficera b. W. P., z m. Konina; 83) Piotrowski Józef, rodem ze wsi Stara-wieś pow: Konińs:; 84) Prochownik Icek, żyd z m. Pyzdr; 85) Przysiecki Juljan, uczeń Seminarjum z Włocławka; 86) Pach Szymon Juljan, aspirant do stanu duchownego; 87) Przybyłowicz Jan, (jak wyżej); 88) Pierczyński Jan, uczeń Szkoły Realnej z Kalisza: 89) Pierczyński Andrzej.

z Klasztoru XX. Bernardynów w Kaliszu; 90) Radzicki Teodor, dependent od Patrona z Kalisza; 91) Rabęcki Ign:, rodem z m. Kalisza, ogrodnik; 92) Rogowicz Józef, uczeń piekarski z Kalisza; 93) Rokicki Kazim:, Kleryk XX. Bernardynów z Kalisza; 94) Robowski Teofil, syn dzierżawcy dóbr Kaźmierz w pow: Konińs:; 95) Racinowski Hilary, Kleryk Reformatów z Chodcza; 96) Rogowski Witalis, rodem z Brzeziu pow: Raws:, laik z Klasztoru Reformatów z Warszawy; 97) Strzelecki Ant:, uczeń aptekarski z Kalisza; 98) Spławski, aplikant przy Prokuratorze w Kaliszu; 99) Schlesinger Teodor, aplikant przy Tryb: w Kaliszu; 100) Siwiński Marjan, aplikant przy Prokuratorze Tryb: Kaliskiego; 101) Sosnowski Felix, w Kaliszu zamieszkały, z własnych funduszów utrzymujący się. (D. c. n.)

Ponieważ na *Wiśle* pod twierdzą *Nowogieorgiewską* już jest most postawiony, przeto wszyscy, życzący sobie przebyć most rzeczony, z tratwami, berlinkami lub innemi jakiemibądź statkami, powinni takowe tratwy lub statki, w miejscu stosownem i w znacznej odległości zatrzymać, a następnie albo osobiście, albo przez swoich sterników, porozumiewać się z tameczną inżenierską Komendą, która wskaże każdemu miejsce i porządek, w jaki sposób tratwy lub statki będą mogły być przez most przeprowadzone. Dla zapobieżenia zaś przeszkadzaniu robotom przy moście, wyznaczony został czas do przepuszczania statków, pod osobistym dozorem Plac-Adjutanta twierdzy, od godziny 8mej do 11tej z rana codziennie. Nakoniec za przepuszczanie przez most, żadna opłata pobieraną nie będzie; lecz gdyby czyje tratwy, berlinki lub inne statki, przez nieostrożność uniesione zostały i wpadły na most wzmiankowany, wtenczas właściciel tratew lub statków, ulegnie odpowiedzialności, podług prawideł dla mostu *Warszawskiego* wydanych, i co rok przez gazety ogłaszanych.

Dotąd kształt kapeluszy i kapotek damskich w *Paryżu* nie zmienił się; są tylko nieco strojniejsze.

Zgubioną chustkę dużą damską na szyję, można odebrać za udowodnieniem własności w Redakcji Kurjera, za złożeniem co łaska na korzyść ubogich w *Górze Kalwarji*; gdyż po upływie dni 15tu od dnia dzisiejszego, chustka ta stosownie do woli znalazcy W. K. N..., ma być sprzedaną przez ogłaszaną w piśmie naszem licytację, dającemu najwięcej, na korzyść tejże Instytucji.

Zgubioną i to jeszcze o ile się zdaje przez jednego z lepszych jezdzców konnych, *ostrogę* angielską, można odebrać w Redakcji Kurjera, za złożeniem co łaska na korzyść ubogich.

Ogłoszona Taxa Chleba i Mięsa na miesiąc Październik r. b.— Bułka mątowa za kop. $1^1/_2$, ma ważyć łut: 8; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 11. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: $2^1/_2$, ma ważyć funt 1 łutów 10; za kop: 5, funt: 2, łut: 20; za kop: 10, funt: 5 łut: 8. Bochenek chleba razowego za kop: $2^1/_2$, funt 1 łutów 24; za kop: 5, funt: 3 łut: 16; za kop: 10, funt: 7. — Mięsa wołowego funt kop: 6; krowiego lub z bukatów, kop: $5^1/_2$; za funt polędwicy kop: 12; za funt wieprzowiny ze skórą kop: 6; za funt schabu kop: 5; za funt baraniny kop: $4^1/_2$.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od E. zł. 3 gr. 10, dla starca 95cio-letniego, w domu Nro 2378 przy ulicy Nowolipki, i tyleż dla Kaleki w domu Elerta.

Nadesłany wczoraj do Redakcji Kurjera Warszawsk: jeden exemplarz *Rzepy* (Turnips) $3^1/_2$ funta wagi trzymającej, z dóbr *Żarki* pochodzącej, celem okazania onej ciekawym widzenia; taż Redakcja odstawiła takowy jako godny pod każdym względem uwagi, na *Wystawę kwiatów* i *ogrodowizn* w Ogrodzie Saskim.

Wczoraj z rana mieliśmy mróz biały *da capo*, i zdaje się, że tak będzie i *al fine*, ale tylko *Wrześnią*. W *Październiku* zapewne ujrzemy dnie cieplejsze, bo się jeszcze jesień pogodą nam nie wypłaciła.

Już donieśliśmy, że na ostatniej wystawie w *Paryżu*, okazywanym był *kontrabas*, 12 stóp wysokości mający. Przy tej sposobności, przytaczamy opis olbrzymiego koncertu, danego u dworu *Saskiego*, dnia 13go Lipca 1645 roku. Zadaniem koncertu tego, było wykonanie wielkiej sceny lirycznej pod tytułem: *Judyta* i *Holofernes*. Artyści zaopatrzyli się we wszelkie instrumenta muzyczne, znane i nieznane podówczas w Niemczech. Między innemi, niejaki *Rapocki* z *Krakowa* zajechał z *kontrabasem*, ciągnionym przez 8 mułów, i trzymającym 7 łokci niemieckich długości. Do olbrzyma tego, przytwierdzoną była drabina, po której artysta mógł całą skalę instrumentu przebiegać, dobywając z niego potężne tony ogromnym smykiem. Wszystkie inne instrumenta odpowiadały powyższemu kontrabasowi, a Xiążę *Krystjan IIgi* Elektor Saski, w miejsce tołombasów, kazał wystąpić artylerji dworskiej, która w takt akompanjowała koncertowi. Całe miasto, okoliczne wzgórza i obszary, trzęsły się w posadach w czasie wykonywania tej sceny lirycznej.

Jeden z tutejszych właścicieli ogrodu, przesłał Instytutowi moralnie zaniedb: dzieci zł. 6, otrzymane za słonecznik samowolnie w jego ogrodzie zerwany, w myśli, aby osoba która go zerwała, nie posądziła go, że pieniądze te chciał na swą korzyść obrócić. Przy tej okazji przypomina wspomnionej osobie, iżby raczyła obiecane z tego tytułu rs. 3, na tenże cel odesłać do wyż powołanego Instytutu.

W tych dniach otworzony został na Krakowskiem-Przedmieściu nowy Sklep Galanteryjny, pod firmą *Alexandra Jekiel*.

Cała artystyczna *plejada* włoska, wczoraj z rana, w 2ch dyliżansach, wyjechała z *Warszawy* do *Petersburga*.

Ze świeżych wiadomości, jakie otrzymaliśmy w tych dniach z *Krakowa*, dowiadujemy się o nowym znakomitym talencie rodaka naszego Pana *Krzyżanowskiego*, który dał się poznać bliżej ze swoich zdolności na danym tamże Koncercie przez Pannę *Fryben*, znaną ze swego pięknego głosu Artystkę i ozdobę m. *Krakowa*.

P. *Krzyżanowski* fortepjanista, uczeń Konserwatorjum paryzkiego, wielce ceniony i szanowany przez najznakomitszych Artystów *Szopena*, *Liszta* i *Talberga*, potrafił sobie zjednać także szacunek i miłość swych ziomków, umiejących oceniać rzetelną wartość i usposobienie w najpiękniejszej z sztuk pięknych, w muzyce! Nie palcami, ale laską czarodziejską poruszał on tony, któremi zadziwiał i chwytał za serca zebranych słuchaczów; to też rozrzewniającym prawdziwie był widok, kiedy odchodzącego od fortepjanu, po odegraniu dzieł najcelniejszych, przyjął w swoje objęcia z rodzicielskim uściskiem, Szanowny mąż P. *Mirecki*, który obywatelskiem poświęceniem się dla dobra młodzieży, zapałem, szczerością i nieustającą pracą, w kształceniu ich w śpiewie, zasłużył na zaszczytne u rodaków imie i wspomnienie.

Księgarnia Alexandra *Nowoleckiego*, przy ulicy Śgo Jana, w prost Kościoła Fary pod Nr 19, zadosyć uczyniła licznym żądaniom przez Szan: Publiczność, i w znacznym zapasie zaopatrzyła się w Książki do Nabożeństwa różnych Autorów i w różnych gatunkach, w ozdobnych i zwyczajnych oprawach; tak dla osób starszych, jakoteż i dla dzieci, a to po cenach nader przystępnych.

Mam za miły obowiązek donieść Szano: Publiczności, która mnie od tak dawna łaskawie zaszczycała swojemi względami, że Zakład mój Fryzjerski istniejący przy ulicy Wierzbowej, w domu dawniej P. *Petyskusa*, zaopatrzony został we wszelkie szczegóły wchodzące w zakres tualet tak damskich jako i mężkich, jako to: Pomady *Dupuytrena* i inne w rozlicznych gatunkach i rozmaitej woni, olejki *Bergonzoniego*, wody i proszki do czernienia włosów, Fixatoary zagraniczne i krajowe, Perfumy zagraniczne, wodę kolońską, puder i blansz paryzki, peruki i pół-peruki, najmodniejsze loki, z wyborowych zagranicznych włosów szyniony i wszelkie inne przedmioty, jakich wymaga moda i użyteczność. Nadmieniam przytem, że każdy z Gości przybywających do salonu tak dla ostrzyżenia włosów, jako zafryzowania onych, może mieć głowę wyczyszczoną z łupieży, wodą w tym celu przyrządzoną.—Do tegoż Zakładu potrzebni są na praktykę młodzieńcy dobrej konduity. — August *Hintz*.

Metoda *Melssena* fabrykacji cukru z buraków, zanadto zachwalona przez rząd francuzki, mająca sprowadzić jeżeli nie zniszczenie, to zupełną przemianę dotychczasowych cukrowni, ile się zdaje, nieskuteczną okazała się. Podług tej metody, miano otrzymywać całkowitą ilość cukru, objętego w burakach, w stosunku wyższym co do dobroci niż przez dotychczasowe metody, a to bez użycia machin skomplikowanych i kosztownych, jakich teraz używają tak przy fabrykacji cukru jak i przy jego rafinowaniu. Tymczasem z krótkiej uwagi zamieszczonej w *Monitorze* d. 5 Września przez rząd. okazuje się, że doświadczenia przez komitet rządowy w przytomności samego Ministra handlu w *Belgji* zrobione, nie są dosyć przekonywające, aby można ostateczne wydać zdanie co do samej metody, i że potrzeba jej zastosowania w fabrykach przynajmniej jednorocznego, aby ocenić jej możność realną. Doświadczenia te, tem są łatwiejsze, iż znaleziono, że do ich dokonania niepotrzeba w niczem zmieniać aparatów dotychczasowych.

Jutro przy *Wystawie* fantów w Warsz: Tow: Dobro:, będzie miała dyżur Opiekunka Zakładu Sierot i Sal Ochron, JW. Julja *Miaskowska*.

Wczoraj wspomnieliśmy że *Wystawy* nasze, a szczególniej *kwiatów* i *ogrodowizn*, ucierpią nieco na odwiedzaniu z powodu zimna; dziś nam przychodzi powtórzyć to z przykrością, i zarazem uprzedzić tych wszystkich, którzy pragną się jeszcze przyczynić swym datkiem do wsparcia nędzy, iż *Wystawa* rzeczona, tylko przez dzień dzisiejszy otwartą będzie.

Do nader znakomitych wynalazków w tkactwie a przyswojonych krajowi tutejszemu, należy sposób wyrabiania *gorsetów bez szwu*. Na sposób wyrabiania takowych w zastosowaniu machiny *Żakarta*, otrzymał w r. b. P. Jan *Bernhard* (mieszkający w Warszawie pod Nr 482 przy ulicy Miodowej), od Rady Administracyjnej Królestwa, list przyznania wynalazku na lat 5. Machina ta jest to rodzaj warsztatu tkackiego, której znawcy najpierwsi tutejsi i za granicą przyznali takie zalety, że z pomocą tejże, może nie długi czas upłynie, jak produkowane będą odzieże bez szwu. Gorsety wyrabiane przez *Bernharda*, odznaczają się elastycznością i lekkością, a jako takie, zupełnie są wygodne czyli nie uciskają. Przy ich użyciu kibić przybiera kształtną postać, nadto dają się stosować do wszelkich zboczeń figury i jej ułomności. Nie można ich porównywać z dotąd wyrabianemi u nas i za granicą gorsetami szytemi, bo te ostatnie nieposiadają żadnych z tych zalet. Dowodem ich dobroci są najchlubniejsze świadectwa i zadowolenie najznakomitszych Dam w Królestwie. Dla tych to powodów cały skład baletu Warszawskiego, bierze teraz gorsety od *Bernharda*, tak jak balety w *Paryżu* i *Londynie* z miasta *Bar le Duc* (we Francji), bo tylko w tem jednem mieście wyrabiają takie gorsety, zkąd rozchodzą się na całą *Europę*, a nawet do *Stanów Zjednoczonych Ameryki*. Podziwialiśmy gorset tkany przez P. *Bernhard* z jedwabiu (chociaż je zwykle robi bawełniane), który przesłał na wystawę do *Petersburga*. Jakiż dokładny i proporcjonalny kształt we wszyskich jego rozmiarach w zastosowaniu do kibici damskiej, zdaje się, iż nic doskonalszego w tym rodzaju żądanym być nie może; zwróci on pewno powszechną uwagę.

Z uwag i spostrzeżeń czynionych w ciągu bieżącej jesieni, przez myśliwych, nad tak zwanem *małem polowaniem*, do którego głównie należą: zające i kuropatwy, a z przelotnego ptastwa, bekasy i przepiórki, okazuje się, że przepiórek znacznie więcej jak w latach poprzednich, bekasy zaś późno pojawiają się. Co do ku-

ropatw i zajęcy, tych chociaż podostatkiem, nie tyle jednak pokazało się ile rokować sobie można było z przeszłorocznych, że tak powiemy *remanentów*. Wszędzie prawie, a głównie tam kędy burze tegoletnie przeszły, mnóstwo kuropatw *jałówek*, pierwsze gniazda poniszczone, a powtórne, i drobne i nie liczne; z zającami toż samo; rzadko z kartofli albo ze rżyska wypędzisz *marczaka* albo *starego;* nierównie częściej zaplącze się pod nogami tak zwana *rękawica* czyli mniejsze *pół zająca*. U nas w kraju nie tylko dziś ale i dawniej nie mało o myślistwie pisano; pomijając *myślistwo ptasie*, do którego znany nasz Naturalista i Profesor Antoni *Waga*, tak uczone dopisał kommentarze, pomijając szacowną nomenklaturę ptaków zamieszczoną przez *Morsztyna* w Historji jego o Xiężniczce *Banialuce*, nie możemy przemilczeć o dziwnym utworze Achacego *Kmity*, który w poemacie *Łów Djanny*, wyszłem w Krakowie 1588 roku, opisuje jak Bogini ta wraz z *Julusem* synem Trojańskiego *Eneasza*, zabawia się myśliwską krotofilą pod *Krakowem*, nie daleko Kaplicy Bogini *Wendy* we zwierzyńcu *brodopuszczonego Lecha;*

Eja!
Woła zaraz z początku Djanna,
Spieszcie się, bo już gotowa,
Na swój koń wsiadać: Juljuszowa
Rota też stoi, z sprawą na dworze
A wy leżycie jeszcze w komorze, i t. d.

Zaiste, dziwne to były pomysły i tylko duchem czasu czy też naśladownictwem z obczyzny wytłomaczyć się dające; bądź co bądź, świadczą one zawsze, chociażby nie było innych dowodów, o zamiłowaniu sztuki myśliwskiej w kraju tutejszym.

Jutro i pojutrze u Izraelitów *święta Kuczek* uroczyste.

(Art. nad.) Oddającemu się od lat tylu na usługi Łaskawej Publiczności, miło jest donieść o każdym przedmiocie, który potrzebom jej zadosyć uczynić może. Znane powszechnie dotąd sposoby farbowania siwych i rudych włosów, nie mogły odpowiedzieć oczekiwaniu używających; przygotowywane w tym celu proszki i płyny obok nienaturalnej barwy włosa, nadają mu ostrą sztywność i niemiły pozór martwości. Niedogodnościom tym zaradza dziś bezwarunkowo znajdująca się z Zakładzie moim tak zwana *Trawa Chińska*. Włos otrzymując przez nią upodobany stopień ciemności, zachowuje pierwotną swą miękkość i połysk, słowem cały effekt życia, które go w niczem od naturalnego stanu nie odróżniają. Farba ta nie plamiąc skóry i nie zmieniając się pod wpływem wilgoci ani powietrza, zyskała zadowolenie wszystkich, którzy skuteczności jej doświadczali. To przekonanie ośmiela mnie polecić ten wynalazek jako wyprobowany, Szan: Publiczności, która jak nigdy tak i obecnie nie obwini mnie pewno, że obudzoną Jej ufność zawiodłem.— J. *Porowski*, Fryzjer Damski i Męzki, zamieszkały przy rogu ulic Krak:-Przedm: i Bednarskiej, w domu W. Dra *Malcza* N° 372, pod znakiem *Kupidyna*.

W Nrze 38 *Tygodnika Rol:-Tech:* między innemi znajduje się: Obecny stan cukrownictwa burakowego w Niemczech.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2 k. 22, pszenicy rs. 4 k. 17, jęczm: rs. 2 k. 17½, owsa rs. 1 k. 49, siana furę jedno-konną od rs. 2 k. 25 do rs. 3 kop. 75, siana furę paro-konną od rs. 4 k. 50 do rs. 5 k. 45, słomy furę zwyczajną od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 80, kartofli korzec kop. 89, okowity garniec kop. 78, szumówki garniec kop. 45.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Stradella*, przywołani: Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 2-kroć, oraz PP. *Troszel*, *Matuszyński* i *Stolpe*.

(A. n.) Są ciche i skromne żywoty ludzi zasług pełnych, któreby godne były większej sławy i rozgłosu; ale świat, woli słyszeć o dziwactwach niż o cnotach, zwłaszcza nieszukających chluby i chętnie wyrzekających się nagrody oklasków. Właśnie o jednym z tych ludzi zacnych, którzy wszystkich obowiązków swych w zaciszu Rodziny i Obywatelskiego koła dopełnili, chcemy słów kilka powiedzieć; są one spóźnione, ale je szczera przyjaźń i uczucie szacunku natchnęło. Antoni Korwin *Szlubowski*, urodził się w roku 1774 z ojca Józefa, Posła na sejm 1793 r., Kawalera orderu Śgo Stanisława, i Joanny z Piegłowskich. Całe życie jego, poświęcone było obowiązkom najtroskliwszego Ojca rodziny, gospodarza, Obywatela; a zawód swój, przeszedł nieszukając czczej chluby z niego, z wzorową stałością charakteru, z poświęceniem zupełnem ilekroć tego okoliczności wymagały, z wylaniem się i oddaniem dla otaczających. Był Marszałkiem, Sędzią pokoju, później Radcą w Radzie obywatelskiej, Radcą w Tow: Kredyt: Ziemskiem; w tedy najchętniej biegnąc na usługę współobywatelstwa, gdy widział do zwalczenia trudności, szlachetny cel do osiągnienia. Dopełniwszy obowiązku, spieszył znowu zamknąć się w spokojnem kole Rodziny, której był Ojcem najczulszym. Ożeniony z Kunegundą z Karskich, doczekawszy się pociechy z dzieci, dla których do ostatniego tchnienia, był Opiekunem troskliwym, doradcą i przyjacielem, umarł niespodzianie prawie w *Ciechocinku*, dokąd Synowi choremu towarzyszył, d. 25 Sierp: 1848 r., a złożony na wieczny spoczynek w *Radzyniu*, dobrach własnych, d. 9 Wrześ: tegoż roku. Lubo w wieku podeszłym, dochował do ostatniej chwili zupełną przytomność i czerstwość umysłu, żywość lat młodych, świeżość serca i myśli, którą się tylko poczciwi przy schyłku lat pochlubić mogą. Tych kilka słów niech będą przypomnieniem dla Przyjaciół ś. p. Antoniego *Szlubowskiego*, i dowodem szczerego szacunku, na jaki zmarły zasłużył. Pokój popiołom zacnego Obywatela.

Ojca Rodziny i skromnego a cnotliwego Członka społeczeństwa. Codzień mniej mu podobnych!— J. S. K.

Jedną z najokropniejszych chorób jakie dotykają człowieka, jest *rak*. Choroba ta zwykle krwawemi operacjami, a nie zawsze bez następstw leczona, teraz traktowaną być zaczęła *elektrolytycznie* i operacjami *galwanokaustycznemi*. Dr Gustaw *Crusell*, który 11 lat poświęcił badaniom galwanicznym, założył w *Petersburgu* na *Wasilewskim Ostrowie*, w domu *Gerasimowa*, oddzielny zakład, w którym leczy choroby *rakowe* i inne, z skutkiem pomyślnym, bez instrumentów chirurgicznych, za pomocą *elektrodów* (extyrpacji a nawet amputacji elektrolitycznej), albo *platyny rozgrzewanej galwanicznie* (operacji galwanokaustycznej, która jest zupełnie czem innem aniżeli przykładanie żelaza w ogniu rozpalanego). Metodę swoją Dr *Crusell*, przedstawiał Akademji Cesarskiej nauk w *Petersburgu* i Akademji nauk w *Paryżu*.

Wykaz obejmujący wiadomość o cenach na niektóre produkta w ważniejszych punktach Gub: Augustowskiej w dniu 3 (15) *Sierpnia r. b. praktykowanych*.—W mieście *Suwałkach* płacono: za czetwert pszenicy rs. 7 k. 80, żyta rs. 3, jęczmienia rs. 2 k. 40, owsa rs. 3, grochu rs. 3, kartofli kop. 90; w mieście *Łomży*, pszenicy rs. 5 k. 88, żyta rs. 2 k. 6, jęczm: rs. 1 k. 96, owsa rs. 2 k. 70, grochu rs. 2 k. 20, kartofli rs. 1; w m. *Augustowie*, pszenicy rs. 5, żyta rs. 2 k. 80, jęczm: rs. 2 k. 70, owsa rs. 3 k. 30, grochu rs. 2 k. 80, kartofli rs. 1; w mieście *Kalwarji*, pszenicy rs. 7 k. 75, żyta rs. 3 k. 20, jęczm: rs. 2 k. 25, owsa rs. 3, grochu rs. 2 k. 30. kartofli rs. 1 k. 20; w m. *Maryampolu*, pszenicy rs. 6 k. 50, żyta rs. 2 k. 60, jęczm: rs. 2 kop. 8; owsa rubli srebrem 1 kopiejek 8, grochu rubli srebrem 2 kop: 60, kartofli kop. 78; w mieście *Sejnach*, pszenicy rub: sr. 8, żyta rub: sr. 2 k. 70, jęczm: rs. 2 k. 70, owsa rs. 2 k. 70, grochu rs. 3 k. 50, kartofli rs. 1 k. 50; w m. *Władysławowie*, pszenicy rs. 7 k. 80, żyta rs. 2 k. 90, jęczm: rs. 2 k. 60, owsa rs. 1 k. 95, grochu rs. 3 k. 25, kartofli rs. 1; w m. *Wierzbołowie*, pszenicy rs. 7, żyta rs. 2 k. 55, jęczm: rs. 2 k. 10, owsa rs. 2 k. 10; grochu rs. 2 kop. 55, kartofli rs. 1 kop. 20; w miejscu składowem *Kucharskini*, pszenicy rs. 6 k. 75, żyta rs. 2 k. 50, owsa rs. 1 k. 60, grochu rs. 2 k. 60, kartofli kop. 90.

Z Petersburga. — Radca Stanu *Bibikow*, p. o. Koniuszego Dworu J. C. W. Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, mianowany został Rzecz: Radcą Stanu.

Z Odessy. — Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego przedstawienia N. Synodu, dzień 22 Sierpnia, jako pamiątka założenia w r. 1794, to jest lat temu 55, miasta *Odessy*, obchodzony będzie corocznie w temże mieście, uroczystą procesją z Krzyżem Stym.

Anglja.— Pan *Hume* ogłosił korespondencję do Lorda *Russel*, w której nagania postępowanie Gubernatora *Malty* względem wychodzców włoskich; Lord *Russel* odpowiedział usprawiedliwiając Gubernatora, i oświadczył, że w jego postępowaniu nie ma nic przeciwnego prawu. — Cesarsko-Rossyjska fregata parowa *Kamczatka*, zawinęła z *Madery* do *Southampton*; osada tego okrętu zrobiła w tym porcie zakupów na blisko 10,000 funtów szterlingów.

Austrja. Wiedeń 25 Września.— Zapisy do nowej pożyczki w *Wiedniu*, już wynosić mają około 10 miljonów złr.; zapisują się w ogóle z skwapliwością.— Na konferencjach wojskowych pod prezydencją Hr: *Radeckiego*, postanowiono, że stan oblężenia *Wiednia* zniesionym być nie może. — O stanowczem ukonstytuowaniu *Węgier*, jeszcze nic niewiadomo; konferencje ciągle odbywają się.— Do *Pesztu* przybywają ciągle kaleki z b. armji *madziarskiej;* Policja pilne na nich ma oko. — Dziś w nocy umarł sławny kompozytor walców *Strauss*.— Armja włoska zmniejszoną zostanie do stopy pokoju.— Ministrem spraw zagranicznych Szacha Perskiego, jest obecnie Jan Marja *Dawid*, rodem z *Lintz* (w Austrji).— Zabłąkanie się Hr. *Stadion* pod Graefenbergiem, miało podobno bardzo złe skutki dla zdrowia tego Ministra. — Feldzeug: *Haynau*, udać się ma pod *Komorn*, i tam zluzować Feldzeug: *Nugent*.— Według raportów z *Raab* z przedwczoraj, nic się pod *Komorn* nie zmieniło; Parlamentarze ciągle krążą między obozem i fortecą, a oficerowie austrjaccy dochodzą bez przeszkody do ostatnich forpoczt nieprzyjacielskich. Z pod samego *Komorna* zaś donoszą, że oblężeni w d. 22 odbywali radę wojenną, odrzucili podane im warunki, i przez Parlamentarza przesłali swe ultimatum; dlatego robią wszystkie przygotowania do oblężenia.— Brygada Pułkownika *Knezewicza*, stoi w *Keszteły* na południowym końcu jeziora *Platten*, i wysyła kolumny ruchome dla rozpędzenia zbierających się w okolicy gromad.—Korpus obserwacyjny w *Voralbergu*, powiększonym zostanie do 22,000 ludzi; znowu głoszą jako rzecz niezawodną, że daleko większa siła aniżeli zamierzono poprzednio, zgromadzoną będzie w *Czechach* pod dowództwem Arcy-Xcia *Alberta*.— Na obiedzie danym dla Hr. *Radeckiego*, miał mowę Ban *Jellachich*, której przyklaskiwały damy. — Podobno Xiążę *Windischgraetz* kierować będzie oblężeniem *Komorna*.— Wczoraj wieczorem przybyło do *Schoenbrunn* dwóch gońców od Arcy-Xcia *Jana* z Frankfortu.

Francja. Paryż 23 Wrześ:. — P. *Mercier* wiezie oprócz instrukcji dla Jenerała *Rostolan*, list Prezydenta do Papieża, w którym tenże objaśnia swój list pierwszy i oświadcza, że nigdy nie chciał naruszać wszechwładztwa Ojca Śgo, że tylko dawał dobrą radę, i że schyla czoło przed Ojcem wiernych.— Wielu deputowanych już przybyło, i spodziewają się rozpraw bardzo żywych z początkiem Października, zwłaszcza w kwestji rzymskiej.— Przybyła tu protestacja podpisana przez 200 osób, a datowana z *Nouvo*, oświadcza, że P. *Cabet* znany *Ikarysta*, poświęca się zupełnie dla dobra Kolonji, i że wszystkie wieści o nim dotąd są fałszywe.— Dzienniki robią uwagę, że *Szwajcarja* tylko ubogich wychodzców stara się pozbyć, a majętnych utrzymuje, chociaż by byli najbardziej niebezpiecznemi. — *Z Lyonu* donoszą, że policja od pewnego czasu jest tam niezmiernie czynną; aresztowano dosyć osób na

przedmieściach. — Dwa bataljony piechoty i baterję artylerji wyprawiono do *Marsylji*. — Lekarze ręczą za wyzdrowienie Pana *Falloux*, jakkolwiek słabość jego dotąd bardzo jest silną. — Z *Rzymu* nic nowego; w Poniedziałek rząd spodziewa się nowych depeszy, dlatego też nie ogłasza dawniejszych, które nie brzmią pomyślnie. — Teatr *St. Martin* wkrótce wystawi na scenie oblężenie *Rzymu*. — Hrabina *de Marguerye* z domu *Drummond de Melfort*, ostatnia z dotąd żyjących Dam dworu Xżnej *Elżbiety*, siostry Króla *Ludwika XVI*, umarła w tych dniach w Paryżu, w wieku lat 84. — Donoszą także o śmierci Pani *Hyde de Neuville*, wdowy po Ministrze marynarki z czasów restauracji, i 96-letniego Pana *de Gras-Preville*, który w r. 1832 prezydował jako najstarszy wiekiem w izbie deputowanych we *Francji*.

Hiszpanja. — J. C. W. Xiążę Maxymiljan Leuchtenbergski, przybył do *Madery*.

Niemcy. — Xiążę *Pruski* przybył do *Frankfortu* zupełnie niespodzianie; to przybycie podobno zostaje w związku z postanowieniem Pruss w kwestji niemieckiej. — Bawarski Minister spraw zagranicznych polecił Posłom, donieść dworom i rządom, że Bawarja zrywa wszelkie układy z Prussami w kwestji niemieckiej, dopóki Austrja stanowczego zdania swego nie objawi. — W *Rastadt* rozstrzelano w d. 22 b. m. niejakiego *Gamter*, i skazano na śmierć powstańca *Jäger*. — Wiadomo, że *Prussy* odrzuciły wnioski *Austrji* w kwestji niemieckiej: teraz miała nastąpić odpowiedź ze strony *Austrji*, że ta zwoła nowy sejm niemiecki. — Potwierdza się wiadomość, że rząd hanowerski przesłał notę pruskiemu, oświadczając, iż uważa za stosowne radzić Prussom, by te nie przeprowadzały dalej swego projektu jedności niemieckiej; jeżeli bowiem *Bawarja* i *Wirtemberg* nań nie przystaną, i *Hannower* od tego wyłączyć się musi. Gabinet pruski jednak postanowił postępować nieodwołalnie swą drogą.

Turcja. — Izraelita Baronnet Moses *Montefiore* (był w Warszawie), ufundował teraz w *Damaszku*, wielki szpital i dwie szkoły elementarne dla swoich współwyznawców; bogacz ten rozdał tam także dla ubogich, 160.000 piastrów. Wywdzięczając się za te dobrodziejstwa Izraelici *Damaszku*, ofiarowali mu tytuł *Nassi*.

Włochy. — Izby turyńskie zajmują się teraz budżetem na rok 1849. — Obóz sardyński pod *S. Mauricio* w d. 17 rozwiązanym zostanie. — Minister wojny w *Rzymie* przyjmował już wszystkich Oficerów pułków Papiezkich, a Kommisja reorganizacji armji, już rozpoczęła swe działania. Armję rzymską reorganizują za radą Jenerała *Rostolan*, bo z rozpuszczonych żołnierzy, poformowały się niebezpieczne dla mieszkańców spokojnych związki. — Dzienniki florenckie donoszą, że rząd toskański traktuje o pożyczkę 30 miljonów lirów z pewnym domem handlowym holenderskim. — W dniu 10 b. m. w *Neapolu* ciało dyplomatyczne złożyło swój hołd Ojcu Śmu; P. *Martinez de la Roza* miał mowę.

Rozmaitości. — Piękny przykład poświęcenia się i zarazem nagrody za to, podaje nam Amerykańska Gazeta (Philadelphia North American). W czasie podróży Porucznika angielskiego *Bill*, tenże pozostawiwszy ludzi swoich w osadzie, dosiadł konia, i udał się na polowanie. Lecz gdy zapędził się za nadto daleko, ujrzał się nagle obskoczonym przez dzikich *Indjan*, czychających chciwie na każdą podobną zdobycz. Nie było można myśleć o obronie, bo osada daleko, a on sam jeden wśród niepłodnych skał, i naprzeciw znacznie przemagającej siły. Porzuciwszy więc łup, jaki upolował, skoczył na konia, i zamierzył uciekać. Zawzięci *Indjanie* liczyli na skały i rączość swoją, dla tego chmarą puścili się za nim, dosięgając go prawie strzałami. Szparki rumak wszystkich sił dobywał, gdy nagle jeździec ujrzał przed sobą klęczącego osadnika, który zachęcony przykładem i odwagą dowódzcy, puścił się także na polowanie, ale piechotą. Nagły krzyk *Indjan* i widok uciekającego Oficera, dały mu poznać, w jak krytycznem znajduje się położeniu, a widząc śmierć nieochybną, ukląkł i zawołał błagalnym do niego głosem: »Ratuj mnie dowódzco, ty jesteś sam na świecie, a ja pozostawiam żonę i dzieci.” Jezdziec wstrzymał konia, zachmurzył czoło, a potem zeskoczywszy z zaledwie dyszącego od znużenia zwierza, rzekł do osadnika: »Siadaj i ruszaj, on może padnie, ale poprzysięgam że cię zbawi. Pamiętaj więc tylko, abyś nas pochował, i nie pozostawił na pastwę zwierza”, skończywszy te słowa, rzucił się w stronę i stanął na skale. Wszystko to odbyło się w jednem mgnieniu oka, i w chwili kiedy rumak już innego jeźdzca unosił na sobie, zbliżył się hałas i ukazali się z za gór *Indjanie*. Zajęci wszakże głównie tylko jeźdzcem, którego już mieli na sto kroków przed sobą, nie zwrócili uwagi na oczekującego spokojnie na śmierć Porucznika, który wkrótce ujrzał się zupełnie swobodnym, i tylko niecierpliwie okiem wytężonym śledził za goniącemi i uciekającym. Korzystając więc z czasu, ominął drogę, i manowcami przybył właśnie w chwili, kiedy cała osada na czele oswobodzonego cudem towarzysza, wybierała się uzbroiona na odszukanie zabitego dowódzcy, i pochowanie ciała stosownie do ostatniej jego woli. Chórem radości zabrzmiała osada, a porwany przez nią na ręce dowódzca, łzami wdzięczności ocalonego i towarzyszów, uczczony został wraz z dzielnym *Ceylanem*, który i dwóm jeźdzcom ocalił życie, i swoje zachował. — Wiadomo, że najpiękniejsze fontanny i wytryski znajdują się w *Wersalu*. Zasilają je wody z rzeki *Eure*, z odległości 15 mil niemieckich sprowadzane. Same rury miedziane do tych prac wodnych, kosztowały 1,000,000 franków. Zabudowanie i urządzenie pałacu i ogrodów *Wersalu*, kosztowało, podług *Woltera* 500,000,000 fran:, podług *Volneya* 4,500,000,000 franków. — Nowy *Ikar* w ca-

łem znaczeniu tego słowa, pojawił się we Francji. Jest nim jakiś pasterz z okolic *Langra*, który za pomocą wynalezionych przez siebie mechanicznych skrzydeł, zamierza puścić się w napowietrzną wędrówkę. Podobno lot *bociani*, podał leżącemu pasterzowi na polu, i wpatrującemu się w przestrzeń napowietrzną, myśl wznoszenia się za pomocą skrzydeł. Kto wie, czy jak niegdyś spadające jabłko, które leżącemu *Newtonowi* pod cieniem jabłoni, rozwiązało zagadkę systemu attrakcji; i lot również bociani, szczęśliwym trafem nie rozstrzygnie kwestji bujania w powietrzu. Już w ślusarniach tamecznych przygotowują mu wszystkie szczegóły, jakie sam wskazał, i mówią, że wkrótce przedstawi próby swego wynalazku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Jan Oby: z Niwek nr 584; Byszewski Henr: Oby: z Słuszkowa nr 584; Baron Boehr Adjut: z Gross-Wardejn nr 634; Boehm Kar: Ob: z Ozorowa nr 625; Czaban Elżbieta Żona Kupca z Wrocławia; Dmóchowski Alexy Oby: z Burcza nr 414: Flatau Majer Kup:, i Flatau Regina Kupcowa z Wrocławia; Hutsche Lud: Hand: Pijawek z Hamburga nr 603; Jury Fryd: Sztabs-Kap: z Rawy nr 414; Kuczewicz Adam Oby: z Biały nr 476; Kuhn Kar: Oby: z Swieżawy nr 625; Lewicki Stan: Oby: z Regowa nr 634; Lwow Porucz: z Nowogieorgiewska nr 613; Lövenberb Adolf Kup: z Wrocławia nr 949; Landau Rozalja Żona Bankiera z Wrocławia nr 726; Lubieńska Konst: Żona Senatora z Bolesławia nr 413; Modzelewski Porucz: z Węgier nr 2680; Ordyniec Marja Żona Pułkow: z Wilna nr 1464; Raczyńska Anton: Ob: z Babiaka nr 625; Worytko Jul: Urzęd: Banku z Gub: Grodzieńskiej nr 472; X. Zawistowski Jan Pleban z Ojrzanowa nr 1064.

DONIESIENIA.

Dnia 3 Października r. b. o godzinie 10 rano, odbywać się będzie sprzedaż pod Nrem 1885 przy ulicy Przyrynek, różnych **SPRZĘTÓW** gospodars:, UBIORÓW i BIELIZNY.

Pewna Osoba w dojrzałym wieku, pochodząca z Pruss, trudniąca się Gospodarstwem Wiejskiem; i już od niejakiego czasu mieszkając w Królestwie Polskiem, odstąpiwszy swe GOSPODARSTWO, życzy sobie przyjąć obowiązek ZARZĄDZANIA DOBRAMI, a jeżeli może być wielkiemi, tu lub w Cesarstwie Rossyjskiem. Taż, może zaręczyć, że nietylko pochodzi z okolicy gdzie nowa metoda obrabiania roli powstała, ale jeszcze przez długie lata gospodarując tak dla siebie jako i na tamtejszych Królewskich Dobrach, zajmowała miejsca honorowe w Powiatach gdzie mieszkała. Życzący sobie przyjąć tę Osobę, raczą się zgłosić do Kupca Pana *Isleiber* handel Win w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 484 otrzymującego, który bliższą udzieli wiadomość.

Paweł *Jarczyński*, **KRAWIEC** MĘZKI, przy ulicy Długiej Nro 557, na Potkańskiem, wprost Hotelu Polskiego i Niemieckiego, utrzymujący Magazyn UBIORÓW GOTOWYCH, ma zaszczyt polecić się Szano: Publ:, z stałemi cenami tychże, a mianowicie: Paltony zimowe z flanelą angielską, od zł. 120 do 140; Tużurki z podszewką kamlotową zł. 90, z jedwabną 120; Fraki od zł. 90 do 100; Spodnie czarne kortowe od zł. 36 do 46; Kamizelki z Kazimiru francuzkiego od zł. 20 do 33 gr. 10. Przyjmuje oraz wszelkie obstalunki, po cenie pomiernej, zapewniając najakuratniejszą robotę i na czas umówiony ukończyć.

Podupadła Wdowa wraz z 5cio-letnim synem, życzy przyjąć obowiązek przy Osobie w wieku, lub słabej. Mieszka przy ulicy Białej Nro 890.— K. Zielińska.

Nowe **SIODŁO** damskie, z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania za zniżoną cenę. Wiadomość przy ulicy Trębackiej w domu Barandona, na 1m piętrze, u Służącego Kazimierza.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego, podaje do wiadomości, że ogłoszona przez Bank na dzień 5/17 Października r. b. licytacja, na dzierżawę **MOSTU** pod Kośminem, miejśca już mieć nie będzie.— *Łubkowski.*



W 1szym Dywizjonie Żandarmów, wyranżerowano 20 frontowych **KONI**, które sprzedane zostaną przez publiczną licytację na placach targowych, to jest na Pradze i Muranowie, w dniu 23 Września (v. s.) r. b.

Dnia 27 b. m. na placu Saskim pod domem W. Skwarcowa, zgubione zostały 3 **KLUCZYKI** angielskie, stalowe, na takimże kółeczku. Ponieważ Znalazcy na nic się przydać nie mogą, uprasza się o oddanie takowych do Drukarni Kurjera, za nagrodą Rubli sr: dwa.

Potrzebna jest **PANNA** do krawieczczyzny za podręczną, aby umiała odrabiać Staniki; w temże samem miejscu przyjmują się **PANNY** do nauki robot damskich. Wiadomość przy uli: Piwnej w domu PP. Marcinkanck Nr 112, na 3m piętrze, drugie drzwi na prawo.



KOCZ-KARETA nowego fasonu, na stojących resorach, zupełnie nowy, z wszelkiemi rekwizytami, mocno zbudowany i wypróbowany, zdatny do podróży i do miasta, jest do sprzedania lub zamianę na mały KOCZ lub FAJETON, mocno zbudowany, zdatny do miasta. Wiadomość każdego czasu przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1281, u Kuczera Nikity.

WEXEL na Zł. 295 gr. 20, przez H. Marcop w Dobrzynie, w d. 13 Listopada 1847 z terminem 3 miesięcznym do zapłaty, na rzecz Michała Dessau, Fabrykanta Sukna w Tomaszowie, wystawiony, zgubiony został. Ostrzegam przeto, ażeby nikt rzeczony Wexel nie nabywał; oraz upraszam uczciwego Znalazcę, aby raczył zwrócić Wexel właścicielowi, za przyzwoitą nagrodą.— Tomaszów d. 24 Września 1849 r.

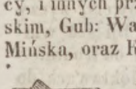
Michał Dessau, Fabrykant Sukna.

JESZCZE KILKA KADZI

Kowalnych, zdrowych, z drzewa dębowego, średniej wielkości, całkiem w dobrym stanie, zdatnych do Browaru lub Gorzelni, nabyć można za bardzo pomierną cenę, w Fabryce J. G. *Schaefer* i *Spółka*, przy ulicy Krochmalnej Nro 1108.

UCZEŃ od lat 14 do 15, mówiący po niemiecku i po polsku, może się zgłosić do Handlu Win i Korzeni St. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1315.

Na żądanie opieki nieletniego Szczygielskiego i z mocy upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, pod d. 13/25 Września r. b. Nr 9451 udzielonego, odbywać się będzie w dniach 28 Września (10 Października) r. b. i następnych, zawsze o godz: 8 z rana, sprzedaż przez publiczną licytację RUCHOMOŚCI, po ś. p. Wincentym Szczygielskim pozostałych, a mianowicie: Garderoby, Bielizny, Pościeli, Mebli, Bryczek, Wozów, Zaprzęgów, Koni 14, Krow 20, Wołów 3, Buhaja, 5 sztuk Trzody chlewnej, różnych Naczyń i Sprzętów gospodarskich, Okowity około 350 garncy, i innych przedmiotów, a to w m. Dobre w Okręgu Stanisławowskim, Gub: Warsz:, w odległości dwóch mil od miasta Powiatowego Mińska, oraz Kałuszyna, położonem.— Franc: *Rugiewicz*, R.



FORTEPJAN mahoniowy, nowy, o 7 oktawach, z blatem żelaznym i sprejcami, ozdobiony rzeźbą, jest do sprzedania lub w zamian, przy ulicy Długiej pod Nr 545, drugi dom za placem Krasińskich, w domu W. Bokana, w oficynie na prawo, na 1m piętrze.

MIESZKANIE w środku miasta, na 1m piętrze od frontu, składające się z Pokoju, Gabinetu, Przedpokoju, z meblami i fortepjanem, jest do wynajęcia dla Kawalerów, w każdym czasie, lub od kwartału; może być do tego stół, opał, pranie i wszelka usługa, a to za

pomierną cenę. Wiadomość pod Nr 173 przy ulicy Dunaj, obok Jatek Rzeźniczych, na 1m piętrze od frontu, jak znak dzwonka.

Polecając się łaskawym względom JWW. i WW. Panów, mam zaszczyt donieść, iż Pracownię moją przeniosłem z pod Nru 523 przy ulicy Podwal, pod Ner 556 przy ulicy Długiej, do Hotelu Drezdeńskiego, gdzie zawsze obowiązkiem moim będzie, z wszelką dokładnością i akuratnością (jak dotąd) wykonywać powierzone mi **ROBOTY**, których ceny są: Za Frak z mego materjału, z podszewką atłasową, zł. 90 do 100: za Tużurek z kamlotową podszewką, zł. 80, z jedwabną, 100: Palto watowe z najlepszej syberyny, z podszewką kamlotową, zł. 120 do 130, z jedwabną zł. 140; Spodnie z mego kortu najlepszego, zł. 36. Od roboty Fraka zł. 18; od Tużurka zł. 18: od Palto watowego zł. 24; od Kamizelki zł. 8; od Spodni zł. 8. Wszelkie zaś obstalunki, jak najspieszniej wykonywać będę.

J. *Jagodziński*, Krawiec Męzki.

Potrzebną jest Niemka na **BONĘ** do dzieci, i do szycia uzdatniona; poweźmie wiadomość pod Nr 948, ulica Ptasza, za Żelazną bramą, na 2m piętrze.

Pod Nr 670 przy ulicy Leszno, jest do sprzedania para zbywających, jednej miary, czeskich, w złoconych świeżych ramach, **LUSTER**, za zł. 220. Wiadomość w dziedzińcu na prawo z bramy.

☞ Nieszczęśliwa **OSOBA**, obarczona dwojgiem dzieci, na utrzymanie których poświęca się pracy, wydoskonaliwszy się w wyrabianiu Kwiatów z wosku, złożyła **BUKIET** w Sklepie wyrobów nowego srebra W. Norbliaa, naprost Kościoła XX. Bernardynów, gdzie tenże na sprzedaż wystawionym zostaje. Uprasza przeto łaskawych i litościwych JWW. i WW. Panów, iżby raczyli takowy nabyć;— a jeżeliby ktoś życzył sobie nauczyć się, podobnychże wyrabiać Kwiatów, to za wynagrodzenie pewne w przeciągu kilku tygodni wydoskonalonym być może; podpisana mieszka w Hotelu Bawarskim pod Nr 15, na 2m piętrze.

Alexandra Szapkin.

Rejent Okręgu Włocławskiego, zawiadamia Publiczność, że na żądanie SSrów po niegdy Fryderyce Christjannie Wdowie po Samuelu Zükert w d. 2/14 Październ: r. b. o godz: 3 po południu, rozpocznie się licytacja publiczna na sprzedaż RUCHOMOŚCI, jako to: Mebli, Bielizny, Ubiorów, Naczyń kuchennych, miedzianych i mosiężnych, Rekwizytów i Sprzętów gospodarskich, Krowy i Trzody chlewnej, w końcu Statków wodnych i Berlinek, oraz Drzewa i Materjałów budowlanych; wszystko to za gotowe pieniądze w miejscu otwartego spadku, w m. Włocławku w domu pod Nr 50, nad Bulwarkiem. — *Leśniewski.*

POKÓJ kawalerski, zupełnie bezpieczny, z opałem, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od S. Michała, przy ulicy Nowe-Miasto Nr 307/8, na 2m piętrze.

Przy ulicy Senatorskiej Nr 460, po zwiniętem Handlu, **SZAFY SKLEPOWE**, w dobrym stanie, za cenę nader umiarkowaną, razem lub częściowo, są do nabycia. Wiadomość każdego czasu na miejscu.

PANNA uzdatniona do wszelkich robót damskich i krawieckich, znająca się przytem na gospodarstwie domowem, życzy przyjąć obowiązki odpowiednie jej usposobieniu. Bliższa wiadomość pod Nr 578 przy ulicy Długiej, na 1m piętrze od frontu.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, do sprzedania za Rsr. 75, przy ulicy Marszałkowskiej, obok Hotelu P. Kremky, w domu P. Polentz pod Nr 1392, na 1m piętrze.

OSOBA kompletnie uzdatniona do wszelkich robót, to jest: Strojów i Krawieczczyzny, oraz obeznana z obowiązkiem Panny, życzy przyjąć zatrudnienie w znakomitym domu. Ulica Nalewki Nr 2236, w domu Elsnera. Wiadomość u Rządcy domu.

Jest do sprzedania za pomierną cenę z wolnej ręki, **SZAFA** rozbierana, średniej wielkości. Wiadomość powziąść można przy ulicy Kanonja w domu W. Podbereskiego, na 1m piętrze.



WYŻEŁEK mały, z rasy angielskiej, sierści długiej białej, uszki kasztanowate, na boku łatka kasztanowata, na części tylnej wytarta z obu stron, ogonek ucięty, zaginął. Znalazca zechce oddać przy ulicy Nowolipie pod Nr 2426 do właścicielki domu, gdyż z niege użytku niebędzie miał, bo z tęschnoty zdechnie, za nagrodą przyzwoitą.



ZŁ. 10 NAGRODY, kto odda do Szwajcara w domu Skwarcowa przy Saskim placu, **SUCZKĘ** z gatunku wyżełków angielskich, białą, z kasztanowatemi odmianami, zaginioną w dniu onegdajszym za Żelazną bramą.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 8.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4.

TEATR WIELKI. Dziś, *Gizella.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Estella. Mularz* — Jutro, *Laird z Dumbiki.*

GŁÓWNA FABRYKA CIAST, CUKRÓW I KARMELKÓW, własnością podpisanego będąca, ma za obowiązek donieść Szano: Publiczności, iż podobnież jak w latach poprzednich, przysposobiła i przyrządziła znaczny zapas wszelkich gatunków wyrobów Cukierniczych, a mianowicie: 1) ROZMAITE SOKI z FRUKTÓW JEDYNIE WYBOROWYCH, jako to: Sok malinowy, poziomkowy, porzyczkowy, żurawinowy, berberysowy, limoniadowy, orszadowy, oranżadowy;— Ocet malinowy;— Drezdeński słodowy Syrop; kapilorowy Syrop na kaszel, kwarta po zł. 6; w flaszeczkach zaś po zł. 1 gr. 15 i zł. 3; Syrop FLEUR d'ORANGE, flaszeczka po zł. 4 i 2; Sok ananasowy kwarta zł. 12, w flaszeczkach po zł. 3 i 6; Extrakt pomarańczowy do Biszofu, w flaszeczkach po zł. 1; Essencja ponczowa ananasowa w butelkach półkwartowych po zł. 3 gr. 10; Essencja z podwójną zaprawą ananasową, waniljową, i FLEUR d'ORANGE na 12 szklanek, po zł. 4.— 2) KONFITURY i GALARETY różne, jako to: malinowe, poziomkowe, porzyczkowe, agrestowe, wiśniowe, i jabłkowe, funt po zł. 3; Konfitury ananasowe po zł. 6. — 3) FRUKTA różne karmelowane i oblewane, funt po zł. 3; kandyzowane Frukta i Cukier lodowaty w różnych kolorach funt po 4; smażone karmelowane Frukta w pudełeczkach ozdobnych, po zł. 3, 4 i 5; oblewany Kwiat pomarańczowy, funt po zł. 20.— 4) MARCEPANY różne, funt po zł. 4; Cukry i Cukierki różnego kształtu i gatunku w znacznej liczbie do wyboru, funt po zł. 6, 4 i 3; różne drobne Cukierki funt po zł. 3; Karmelki lepsze i z różną zaprawą, funt po zł. 3; inne po zł. 2; drobne Karmelki po 24 za gr. 6.— 5) LIKWORY różne, jako to: Goldwasser, Kalmus, Spanischbitter, Kimmel, Likwor mientowy, anyżkowy i malinowy, kwarta po zł. 6; w buteleczkach po zł. 3 i zł. 1 gr. 15; Likwor maraskinowy, kwarta po zł. 12.— Wszelkie powyżej wyszczególnione wyroby, dostarczone są już do Składów moich Cukierniczych, jakiemi są Cukiernie: w domu przechodnim Ręzlera przy ulicy Senatorskiej Nro 451, i w domu po-Paulińskim, dawniej zwanej „Piekarnia Wiedeńska" przy ulicy Długiej Nro 592, i tamże po cenach wymienionych nabywane być mogą.— W tychże Cukierniach dostać można każdodziennie świeżych Ciast i Ciasteczek do Kawy, Herbaty i Wina, jakoteż wszelkich innych drożdżowych Ciast, Tortów i Bab; oraz przyjmują się tamże wszelkie obstalunki na różne Piramidy, Baumkuchen, Dessery, Lody, i t. p.— Na to wszystko, uprzejmie Szano: Publiczność zapraszam.— C. *Grohnert*, Właściciel Fabryki i Cukierni.

---

w Druk: Kurjera Warsz:— Wolno drukować. Warszawa d. 18 (30) Września 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*